

**Recenzja osiągnięć dr Joanny Ulatowskiej w postępowaniu habilitacyjnym
prowadzonym na Uniwersytecie Mikołaja Kopernika w Toruniu**

Zgodnie z art. 219 ustawy Prawo o szkolnictwie wyższym, stopień doktora habilitowanego nadaje się osobie, która:

- 1) posiada stopień doktora;
- 2) posiada w dorobku osiągnięcia naukowe albo artystyczne, stanowiące znaczny wkład w rozwój określonej dyscypliny, w tym co najmniej [...]: 1 cykl powiązanych tematycznie artykułów naukowych opublikowanych w czasopiśmie naukowych lub w recenzowanych materiałach z konferencji międzynarodowych [...]
- 3) wykazuje się istotną aktywnością naukową albo artystyczną realizowaną w więcej niż jednej uczelni, instytucji naukowej lub instytucji kultury, w szczególności zagranicznej.

Punkt 1 jest oczywisty, skupię się zatem na punkcie 2, z naciskiem na dorobek przedstawiony jako osiągnięcie główne, ale omówię także dorobek towarzyszący, oraz spełnienie punktu 3. Zgodnie z obecnymi regulacjami, decyzja nie powinna być oparta na analizie działalności dydaktycznej, organizacyjnej i popularyzatorskiej, ale wspomnę o tym również, by oddać sprawiedliwość Habilitantce.

1. Ocena artykułów przedstawionych jako osiągnięcie główne

Wyniki 20 badań składających się na osiągnięcie główne Habilitantka przedstawiła w 13 pracach opublikowanych i dwóch wystąpieniach konferencyjnych. Badania te dotyczyły różnorodnych wyznaczników oceny szczerości, czyli zdolności do wykrywania, kiedy rozmówca mówi prawdę, a kiedy kłamie. Ten obszar badawczy uważam za niesłychanie interesujący i ważny tak z poznawczego, jak i praktycznego punktu widzenia. Jego przydatność w niektórych kontekstach (np. psychologii sądowej) jest oczywista, ale biorąc pod uwagę, jak często ludzie kłamią w codziennym życiu, znaczenie tego tematu badań jest uniwersalne.

Spśród trzynastu prac przedstawionych jako główne osiągnięcie (w tym jednej opublikowanej przed uzyskaniem stopnia doktora, co jest dopuszczalne według obecnych

interpretacji), sześć zostało opublikowanych w czasopismach posiadających Impact Factor. W pięciu z nich Habilitantka była pierwszą autorką. Ogółem była pierwszą Autorką w 12 spośród 13 prac przedstawionych do oceny, co sprawia dobre wrażenie. W Autoreferacie omówiła także dwa wystąpienia konferencyjne. Ogółem sumaryczna liczba punktów MNiSW za ten dorobek wyniosła 894; a sumaryczny 5-letni Impact Factor: 17. Brak danych o liczbie cytowań i indeksie Hirscha, ale nie są one konieczne według obecnych regulacji.

Ogólnie, w dorobku głównym dostrzegam liczne zalety, między innymi:

- Konsekwencja i spójność w artykułach przedstawionych jako główne osiągnięcie - eksplorują one od różnych stron problem skuteczności wykrywania kłamstwa. Spełniają zatem wymóg cyklu powiązanych tematycznie artykułów.
- Rozległość stawianych pytań badawczych.
- Docieranie do trudno dostępnych grup osób badanych (więźniowie, pracownicy więzień, urzędujący politycy).
- Pionierskość niektórych tematów badań: związek między doświadczeniem przestępczym a skutecznością wykrywania kłamstwa, badanie urzędujących polityków; badanie osób z rodzin z historią uzależnienia od substancji.
- Ważny wkład do badań nad pośrednimi metodami wykrywania kłamstwa.

W dorobku tym dostrzegam także poważne wady, dotyczące części prac. Zasadniczymi z nich są:

- Niewyrównanie grup w niektórych badaniach pod względem płci, wieku i wykształcenia, skutkujące niekonkluzywnością wyników (np. nie wiadomo, czy więźniowie różnią się od studentów dlatego, że są więźniami skazanymi za przestępstwa, czy po prostu dlatego, że są od nich starsi).
- Brak refleksji w niektórych artykułach na temat słabości i ograniczeń wykonanych badań (brak w ogóle sekcji „Słabości” czy „Ograniczenia przedstawionych badań”).

Po przeanalizowaniu całości badań w dorobku głównym widać, że wiele hipotez stawianych przez Habilitantkę się nie potwierdziła, lub wyniki były odwrotne do oczekiwań. To nie jest jednak moim zdaniem żadną wadą. Psychologia popadła w duże kłopoty między innymi z powodu niedoceniań wyników niepotwierdzających hipotez.

Poniżej przedstawiam bardziej szczegółowe uwagi do poszczególnych prac, w kolejności takiej, w jakiej były one omawiane przez Habilitantkę w Autoreferacie.

Ulatowska, J. (2005). Deklarowana wiedza „ekspertów” i „laików” na temat przejawów kłamstwa. Psychologia Jakości Życia, 4, 2, 165-180.

W badaniu przedstawionym w tym artykule Autorka wykazała między innymi, że więźniowie i pracownicy więzień mają trafniejsze przekonania na temat wskaźników kłamania niż uczniowie liceum.

Artykuł ten nie zawiera hipotez wyprowadzonych z teorii psychologicznych czy innych przesłanek, wypisane są tylko pytania badawcze, postawione na podstawie istniejących badań. Trzeba tu zauważyć, że hipotezy badawcze powinny się były pojawić, i to na podstawie oczekiwań teoretycznych, niekoniecznie na podstawie wyników badań. Istnienie badań na dany temat nie jest potrzebne do postawienia hipotez (inaczej w ogóle nie dałoby się stawiać hipotez nowatorskich).

Znacznie poważniejszym jednak zastrzeżeniem wobec tego badania jest brak zrównoważenia między badanymi grupami, jeśli idzie o podstawowe cechy demograficzne: płeć, wiek i wykształcenie. W grupie 184 więźniów kobiet nie było w ogóle, wśród pracowników więzień - sześć na 81, wśród uczniów liceum: 37 kobiet na 87. Wiek był oczywiście też zróżnicowany (35, 39 i 15 (!) lat w poszczególnych grupach). O wykształceniu osób badanych brak jest danych w ogóle. Tak znaczne zróżnicowanie grup przesądza o tym, że wniosek w postaci uzyskania potwierdzenia dla tezy, że więźniowie i pracownicy więzień, jako osoby dostające dużo informacji zwrotnych, dysponują lepszą wiedzą o kłamaniu od uczniów liceum, jest po prostu całkowicie nieuprawniony. Znacznie łatwiej uzyskane wyniki jest wyjaśnić różnicami w wieku, wiążącymi się z różnicami w doświadczeniu życiowym, niezależnie od popełniania przestępstw. Tym bardziej uzyskane wyniki nie potwierdzają hipotezy feedbacku. W świetle tego zasadniczego problemu metodologicznego (drastycznych różnic między grupami) szczególnie rozczarowujący jest brak sekcji „Słabości wykonanych badań” czy „Dalsze kierunki badań”. Ogólnie, uważam badanie przedstawione w tej pracy za pozbawione większej wartości.

Ulatowska, J. (2009). Knowledge of cues to deception - looking for its determinants. Z Zagadnień Nauk Sądowych/Problems of Forensic Sciences, 80, 411-428.

W dwóch badaniach przedstawionych w tej pracy Autorka ponownie wykazała (między innymi), że osoby odbywające karę pozbawienia wolności mają lepszą wiedzę od osób z grupy porównawczej, tym razem studentów.

Wszystkie zastrzeżenia wypisane powyżej, dotyczące artykułu z 2005 roku, dotyczą tego artykułu w całej rozciągłości również. Nie ma w nim hipotez, tym razem nawet nie ma pytań badawczych. Porównywane grupy były dramatycznie niewyrównane pod względem płci (w grupach więźniów nie było kobiet) oraz wieku. O wykształceniu więźniów brak danych; można się domyślać, że tylko część więźniów cokolwiek studiowała. W tym artykule również brak jakiegokolwiek refleksji na temat tego problemu (brak sekcji „Limitations”). Badania i ich wyniki należy uznać za bardzo mało wartościowe. Zdanie w Autoreferacie „W badaniu tym ponownie wykazałam, że przestępcy (jako jedna grupa) mają istotnie bardziej adekwatne przekonania o zachowaniu podczas kłaniania [...] niż przeciętni ludzie [...]” (str. 9) jest całkowicie na wyrost. Ani studenci nie są grupą typową dla przeciętnych ludzi, ani nie ma sensu porównywać ich do osób w innym wieku, innej płci i o innym wykształceniu. Jest to tym bardziej rozczarowujące, że należy docenić skuteczny wysiłek Autorki, by dotrzeć do trudnej do zbadania grupy więźniów. Żeby badania miały sens wystarczyło (jeśli już nie dało się zrobić doboru parami) do grupy porównawczej dać samych mężczyzn, w zbliżonym wieku i o podobnym rozkładzie wykształcenia jak więźniowie. Może byłoby to bardziej pracochłonne niż przebadanie studentów, ale skoro dało się przebadanie więźniów, to odpowiednie osoby z populacji generalnej może też by się dało. Bez tego, **oba powyżej omówione artykuły należy uznać za niewnoszące większej wiedzy do obszaru badawczego.** Uważam wprost, że dorobek przedstawiony do oceny robiłby lepsze wrażenie bez tych dwóch prac.

Ulatowska, J. (2011). The relation between knowledge of cues to deception and the ability to detect deceit. Z Zagadnień Nauk Sądowych/Problems of Forensic Sciences, 85, 50-63.

Badanie dotyczyło związku między adekwatnością posiadanych przekonań na temat wskaźników kłamstwa a rzeczywistą skutecznością wykrywania kłamstwa. W badaniu tym potwierdzono niską skuteczność wykrywania kłamstwa w ogóle, ale także potwierdzono postulowaną korelację. Badanie to nie ma wady niewyrównania grup (przebadano jednolitą

grupę studentów). Można natomiast dopatrzeć się w nim problemu polegającego na tym, że zasadniczym materiałem do badań były nagrania osób pouczonych, by w pewnych momentach kłamały, a w innych - mówiły prawdę. Osoby badane miały rozróżniać między tymi sytuacjami. Ocena takiego paradygmatu badawczego jest trudna. Z jednej strony, oczywista jest jego sztuczność - osoby pouczane by kłamały, mogą kłamać inaczej niż kłamiące 'naturalnie', zwłaszcza, że aktorzy na filmach nie byli zawodowymi aktorami (przynajmniej nie znalazłem takiej informacji). Zarzut ten jest moim zdaniem poważny, ale nie można ignorować faktu, że tego rodzaju paradygmat badawczy jest powszechny w badaniach na temat wykrywania kłamstwa na całym świecie, nie tylko w badaniach Habilitantki. Właściwie trudno sobie wyobrazić inny sposób badania skuteczności wykrywania kłamstwa - skąd wziąć nagrania osób rzeczywiście kłamiących? Można by jednak oczekiwać jakiejś refleksji na temat jego wartości czy jego ograniczeń. Takowej jednak nie znajdziemy.

Ulatowska, J. (2017). Teachers' beliefs about cues to deception and the ability to detect deceit. Educational Psychology, 37, 3, 251-260.

<http://dx.doi.org/10.1080/01443410.2016.1231297>

W artykule tym przedstawiono badania porównujące grupy nauczycieli, studentów i grupę porównawczą ogólną pod względem przekonań o wskaźnikach kłamania i skuteczności wykrywania kłamania, nie stwierdzając poważniejszych różnic.

Grupa porównawcza była wyrównana do grupy nauczycieli pod względem wieku i wykształcenia, zatem badania mają większą wartość niż te z 2009 i 2011 roku omówione powyżej. Nie znalazłem informacji o wyrównaniu płci, w zasadzie w ogóle nie ma informacji o strukturze płci w badanych grupach. W artykule są opisane dwie hipotezy, postawione na podstawie istniejących badań. Hipotezy te postulują *brak* różnic między grupami. Autorka uznała, że zostały one potwierdzone - na podstawie braku istotności statystycznej różnic. Trzeba tu niestety zauważyć, że jest to błąd metodologiczny (powszechny w literaturze psychologicznej, przyznaję): brak istotności statystycznej ($p > 0,05$) NIE JEST dowodem na brak efektu. Wynik nieistotny statystycznie oznacza, że nie wiemy, czy efekt występuje czy nie. Tylko analizy oparte na metodzie Bayesa mogą dostarczać argumentów na rzecz nieistnienia efektów. Ewentualnie, można było wykonać analizę mocy *post-hoc* i wykazać, że była duża moc wykrycia efektu, jeśli on istniał. Skoro go nie wykryto przy dużej mocy, można ostrożnie wnioskować o nieistnieniu efektu. Takich analiz nie ma jednak w omawianym artykule.

Ulatowska, J. (2013). Wskaźniki kłamstwa w wypowiedziach na różne tematy. Roczniki Psychologiczne, 16, 107-126. / Ulatowska, J. (2013). Indicators of deception in different lie scenarios. Annals of Psychology, 16, 127-146.

W artykule tym postawiono nieco zaskakującą ogólną hipotezę, że podstawie obserwacji wypowiedzi kłamców i osób mówiących prawdę i analizie wskaźników werbalnych i niewerbalnych badani nie będą w stanie odróżnić, kto kłamie a kto mówi prawdę. Jest faktem oczywiście (i co Habilitantka podkreśla w niemal każdym artykule), że badania wskazują, że odróżnianie wypowiedzi kłamliwych i prawdziwych jest dla ludzi trudne, a żywione przez nich przekonania na temat wskaźników kłamstwa mało adekwatne. Niemniej w niedawnej metaanaliza (Hartwig, M., & Bond Jr., C. F. (2014). Lie Detection from Multiple Cues: A Meta-analysis. Applied Cognitive Psychology, 28(5), 661–676. <https://doi.org/10.1002/acp.3052>) doliczono się odsetka poprawnego rozpoznawania kłamstwa wynoszącego około 70%, znacznie powyżej poziomu losowego (przynaję oczywiście, że ta metaanaliza ukazała się później niż omawiany artykuł).

Zdolność odróżniania kłamstwa od prawdy jest zmienną zależną o zasadniczym znaczeniu w wielu badaniach na temat wykrywania kłamstwa; gdyby z góry przesądzić, że ta zdolność nie odbiega od poziomu losowego, nie byłoby czego badać. Jednak jest tak, że u pewnego rodzaju ludzi i w pewnych sytuacjach zdolność wykrywania kłamstwa jest lepsza lub gorsza (tego dotyczy przecież wiele z badań przedstawionych przez Habilitantkę w dorobku do oceny). Jeśli już postawiono hipotezę o braku efektu, to do jej weryfikacji należało użyć metody Bayesa, która jednak nie została zastosowana. To powiedziawszy, należy też zauważyć, że omawiane badanie wykazało wiele interesujących efektów dotyczących zróżnicowania różnych wskaźników, kiedy wypowiedzi prawdziwe i fałszywe dotyczyły różnych tematów. Wyniki te są cenne, ponieważ badań tego rodzaju istnieje niewiele.

Ulatowska, J., Dobrzańska, A. i Misztalewska, K. (2015). Trafność oceny szczerości klientów zakładów ubezpieczeń w Polsce. Wiadomości Ubezpieczeniowe, 2, 129-137.

Praca ta kontynuuje wątek porównywania różnych grup zawodowych w zakresie umiejętności wykrywania kłamstwa i innych wskaźników. Porównano pracowników firm ubezpieczeniowych oraz pracowników firmy zajmującej się logistyką, traktowanych jako grupa kontrolna. Jak wiele poprzednich, praca ta budzi wątpliwości dotyczące wyrównania badanych grup pod względem ważnych zmiennych demograficznych. Grupy nie różniły się

wiekami, nic jednak nie wiadomo o wyrównaniu płci czy wykształcenia. W opisie próby znajdują się tylko ogólne informacje, że przebadano 61,7% kobiet, oraz że 60% badanych miało wykształcenie wyższe, reszta- średnie. Z takich informacji nie sposób wywnioskować, czy grupy różniły się rozkładami płci i wykształcenia, czy nie. Tradycyjnie też brak sekcji o ograniczeniach czy słabościach przeprowadzonych badań. Jedyne zdanie na ten temat w dyskusji ogólnej dotyczy potencjalnego zarzutu „możliwego do wysunięcia przez praktyków” o laboratoryjny charakter badań.

Ulatowska, J., Cislak, A., Wójcik, A. D. i Skruczaj, A. (17-19 października 2022). Does it take one to know one? Politicians' veracity assessment abilities [referat]. Deception: International Conference on Deceptive Behavior

Praca ta jest referatem na konferencji i jako taka nie została ujęta w spisie tekstów stanowiących osiągnięcia główne (ani w pracach dodatkowych). Została jednak omówiona w Autoreferacie, i podzielam zdanie Habilitantki, że jest ona ważna, ponieważ przedstawia wyniki unikalnych badań dotyczących zdolności do wykrywania kłamstwa przez aktywnych polityków, w porównaniu do grupy kontrolnej osób nie będących politykami. Nie miałem dostępu do pełnego tekstu, lecz niewątpliwie praca ta jest ważna. Pewien niepokój budzi zdanie w Autoreferacie mówiące o istotności na poziomie tendencji. Niestety nie ma czegoś takiego jak istotność na poziomie tendencji.

Ulatowska, J., Nowatkiewicz, I. i Rajdaszka, S. (2020). Lie detection accuracy and beliefs about cues to deception in adult children of alcoholics. *Psychiatry Psychology and Law*, 27, 465-477. <https://doi.org/10.1080/13218719.2020.1733697>

Badanie dotyczyło porównania grup osób z rodziny z historią problemu alkoholowego z grupą ogólną. Testowano hipotezę główną, że stopień wystawienia na kłamstwa w dzieciństwie (wyższy prawdopodobnie w rodzinach z osobami uzależnionymi) wpływa na zdolność do wykrywania prawdy i kłamstwa. Generalnie badanie to uważam za jedno z najlepszych w dorobku Habilitantki, pomimo że nie potwierdziło niektórych ważnych hipotez. Przede wszystkim, porównywane grupy zostały należycie wyrównane pod względem płci, wieku i wykształcenia. Praca zawiera też sekcję ‘Limitations and future directions’, w której między innymi poruszono ważne zagadnienie, że porównywane grupy mogły różnić się innymi czynnikami, nie tylko stopniem wystawienia na kłamstwa.

Ulatowska, J. i Cislak, A. (2022). Power and lie detection. PLoS ONE, 77(6): e0269121. <https://doi.org/10.1371/journal.pone.0269121>

Artykuł przedstawia trzy badania dotyczące wpływu bycia u władzy czy poczucia mocy na zdolność do wykrywania kłamstwa. Pierwsze badanie miało naturę porównania dwóch grup, przy czym zadbano o adekwatne wyrównanie płci, wieku i wykształcenia. Pozostały były eksperymentami z manipulacją. Najważniejsze wyniki nie były zgodne z postawionymi hipotezami, ale niemniej są cenne. Dotyczy to zwłaszcza trzeciego eksperymentu; w drugim manipulacją mocą polegała na tym, że osoby badane miały sobie „wyobrazić”, że są managerami. Wyobrażanie sobie przez osoby badane czegokolwiek to raczej słaba manipulacja.

Ulatowska, J. (2014). Different questions -different accuracy? The accuracy of various indirect question types in deception detection. Psychiatry Psychology and Law, 21, 231-240. <https://doi.org/10.1080/13218719.2013.803278>

Ulatowska, J. (2020). Metoda pośredniej oceny szczerości - szansa na wyższą skuteczność wykrywania kłamstwa czy technika bez możliwości praktycznego zastosowania? W: M. Trojan i M. Gut (Red.), Nowe technologie i metody w psychologii (s. 395-410). Warszawa: Liberi Libri.

Ulatowska, J. (2018). Accuracy of indirect method in detection of false intent. Legal and Criminological Psychology, 23, 24-36. <https://doi.org/10.1111/lcrp.12116>

Ulatowska, J. (2010). The influence of providing the context of the assessment on the accuracy of the indirect method of deception detection. Z Zagadnień Nauk Sądowych/ Problems of Forensic Sciences, 84, 380-391

Ulatowska, J. i Dobrzyńska, M. (24-26 sierpnia 2015). Eye tracking as indirect method of deception detection [referat], Decepticon: International Conference on Deceptive Behavior, Cambridge, Wielka Brytania.

Sporer, S. L. i Ulatowska, J. (2021). Indirect and unconscious deception detection: too soon to give up? *Frontiers in Psychology*, 12, 601852.

<https://doi.org/10.3389/fpsyg.2021.601852>

Kolejna linia badań i rozważań teoretycznych została przez Habilitantkę nazwana „Czynniki proceduralne wpływające na trafność oceny szczerości”. Nie jestem pewny, czy to jest szczęśliwy termin; czynniki proceduralne to chyba z grubsza wszystkie czynniki, jakie występują w badaniach. Chodzi po prostu o sposób operacjonalizacji pomiaru skuteczności wykrywania kłamstwa, czy też, co jeszcze ważniejsze, sposób zadawania pytań osobom badanym, inny niż bezpośrednie pytanie, czy ktoś kłamie czy mówi prawdę. Badania dotyczące tego zagadnienia (w tym nieujęte w spisie artykułów stanowiących osiągnięcie główne badaniu z okulografem oraz artykuł przeglądowy) oceniam bardzo wysoko; zdecydowały one o mojej końcowej konkluzji pozytywnej (nie byłbym do takowej gotowy na podstawie niekonkluzywnych porównań grup dramatycznie różniących się innymi czynnikami niż te postulowane jako zmienne niezależne). Aczkolwiek z lektury artykułów jednoznacznie wynika, że sprawa pośredniego wykrywania kłamstwa jest bardzo skomplikowana, i to od terminologii poczynając, a na operacjonalizacjach kończąc, to jednak jest to pewne „światło w tunelu” tego problemu. Wyniki uzyskane przez Habilitantkę uważam za ważny wkład do obszaru badawczego związanego z wykrywaniem kłamstwa.

Uwagi drobne do Autoreferatu

- Zdanie „Do zrozumienia poznania ważne jest by teoria testowana była w jej naturalnym środowisku [...] (str. 2) brzmi nieco dziwnie („zrozumienie poznania”?)
- str. 20: „wynik istotny na poziomie tendencji” - nie ma czegoś takiego jak istotność na poziomie tendencji. Lepiej było napisać - „poziom p tylko nieznacznie odbiegał od założonego poziomu istotności”, albo coś w tym rodzaju.
- str. 35: „Wkładem wyników uzyskanych w serii badań składających się na moje główne osiągnięcie naukowe, w literaturę z dziedziny jest integracja czynników związanych z trafnością oceny szczerości.” - zdanie nieco niejasne. Z pewnością nie chodzi o „integrację czynników”, tylko raczej o integrację badań dotyczących różnych czynników? Integrację wiedzy?... Ale tak czy owak, zdanie jest nieco na wyrost; badaniom poddano co najwyżej kilkanaście możliwych wyznaczników skuteczności wykrywania kłamstwa; potencjalnie jest ich zapewne setki.

2. Pozostałe osiągnięcia publikacyjne

Większość publikacji niewymienionych jako główne osiągnięcie publikacyjne oceniam bardzo wysoko. Bardzo doceniam adaptację paradygmatu DRM (Roediger i McDermott, 1995). Jest on bardzo ważny i szeroko stosowany, dzięki tej adaptacji można za jego pomocą robić badania na populacji polskiej, używając procedury we właściwy sposób zaadaptowanej, a nie przetłumaczonej ad hoc (jak np. autor niniejszej recenzji). Za bardzo interesujące uważam badania wykorzystujące paradygmat DRM (czyli listy słów) w języku migowym, pierwsze takie, jak deklaruje Habilitantka, w literaturze. Podatność na dezinformację różnego rodzaju w grupach osób z niepełnosprawnościami percepcyjnymi jest stanowczo obecnie zbyt rzadko badana.

Niezwykle ciekawe są też badania dotyczące porównań różnego rodzaju materiału oryginalnego w kontekście pamięciowego efektu dezinformacji. Większość badań koncentruje się na badaniu skuteczności różnych sposobów wprowadzania dezinformacji. Habilitantce i współautorom udało się natomiast pokazać, że różne rodzaje prezentacji tego samego materiału oryginalnego w różny sposób generują zniekształcone raporty pamięciowych. Ważne są też badania (stanowiące fragment dużego projektu replikacyjnego) dotyczące efektu przeceniowania werbalnego. Wysoko oceniam też badania dotyczące redukcji zniekształceń pamięciowych (może lepiej byłoby mówić o zniekształceniach raportów pamięciowych, niż zniekształceniach pamięci - te pierwsze są możliwe nawet pod nieobecność tych drugich).

3. Wykazywanie się istotną aktywnością naukową albo artystyczną realizowaną w więcej niż jednej uczelni, instytucji naukowej lub instytucji kultury, w szczególności zagraniczne

Z informacji dostarczonych przez Habilitantkę jednoznacznie wynika, że wymóg ten jest spełniony. Pracowała Ona w trzech instytucjach naukowych w Polsce (USWPS Warszawa, APS Warszawa, UKM Toruń). Współpracuje z instytucjami zagranicznymi. Rezultatem współpracy z uczonym z Uniwersytetu w Giessen, S. Sporerem, jest wspólna publikacja wykazana w osiągnięciu głównym. Dr Ulatowska współpracuje też z University of Wisconsin-Oshkosh oraz University of Michigan w Ann Arbor; rezultatem tej współpracy są publikacje i wystąpienia konferencyjne.

4. Aktywność dydaktyczna, organizacyjna i popularyzatorska

Wprawdzie z obecnych regulacji wynika jednoznacznie, że na konkluzję recenzenta nie powinna wpływać ocena tych aspektów, chcę jednak o nich wspomnieć, ponieważ w przypadku Habilitantki stoją na bardzo wysokim poziomie. Wypromowała ponad 50 magistrantów, opiekuje się dwiema doktorantkami. Rezultatem angażowania studentów w pracę naukową są liczne wspólne z nimi publikacje - nie ma lepszego sposobu zachęcania studentów do pracy naukowej, niż kiedy jeszcze jako studenci właśnie widzą swoje nazwiska jako autorów artykułów.

Praca organizacyjna Pani dr Ulatowskiej polegała między innymi na pełnieniu funkcji zastępczyni dyrektorki Instytutu Psychologii APS oraz pełnieniu funkcji członkini Senatu APS. Jest też członkinią Rady Dyscypliny, Komisji ds. Etyki Badań Naukowych na Wydziale Filozofii i Nauk Społecznych UMK, i innych ważnych ciał. Naukę popularyzowała udzielając licznych wywiadów w środkach masowego przekazu, pisząc artykuły w mediach, prowadząc wykłady i warsztaty.

5. Podsumowanie i konkluzja

Dorobek naukowy dr Ulatowskiej jest nierówny w swojej jakości. Niektóre publikacje nie wnoszą wiele do rozwoju dyscypliny z uwagi na zasadnicze wady metodologiczne. Większość jednak wniosła znaczny wkład do rozwoju dyscypliny. Habilitantka wykazała się także aktywnością w więcej niż jednej jednostce naukowej, w tym w zagranicznych. Stwierdzam zatem, że Pani dr Joanna Ulatowska spełnia kryteria, o których mowa w ustawie Prawo o szkolnictwie wyższym z dnia 20 lipca 2018 roku i wnoszę o nadanie Jej stopnia doktora habilitowanego.

Romuald Polczyk